

*Anetta Grzesik-Robak**

Wzmocnienie czy osłabienie suwerenności państwowej w kontekście integracji europejskiej w opinii wybranych polskich partii politycznych

Dyskurs wokół zagadnienia suwerenności w kontekście procesów integracyjnych pogłębiał się wraz z zaawansowaniem polskiej akcesji do struktur wspólnotowych. Jest to jeden z ważniejszych tematów w partyjnej dyskusji, wokół którego toczyły się spory, trwające zresztą do chwili obecnej. Spory owe zasadzają się na dwóch tezach wyjściowych, z których jedna dostrzega w procesie integracji Polski z Unią Europejską (UE) osłabienie suwerenności państwowej, a więc podstawowego atrybutu państwa, druga zaś – przeciwnie – jej wzmocnienie. Sposób pojmowania relacji suwerenność państwowa – integracja europejska przez partie polityczne sprawujące władzę stanowi jeden z czynników wpływających na sposób kreowania polityki zagranicznej w wymiarze europejskim.

Zanim zostaną przedstawione poniżej stanowiska partii politycznych, warto wyjaśnić pojęcie suwerenności oraz relacje owej wartości do procesów integracyjnych. Suwerenność zatem należy rozumieć jako pełną zdolność do wykonywania funkcji państwowych w stosunkach wewnętrznych (przede wszystkim tworzenie i stosowanie prawa) i międzynarodowych (zdolność traktatowa, prawo legacji, nawiązywanie trwałych form współpracy międzynarodowej, zdolność do występowania z roszczeniami międzynarodowymi) niezależnie od innych państw. Narastanie współzależności międzynarodowych jednak, których wyrazem jest proces integracji europejskiej stanowi wyzwanie dla rozumienia suwerenności (zwłaszcza

* Dr **Anetta Grzesik-Robak** – pracownik naukowy Zakładu Marketingu Politycznego Instytutu Politologii Uniwersytetu Zielonogórskiego.

w świetle wyższości prawa wspólnotowego nad krajowym, wprowadzenia obywatelstwa europejskiego czy też nieustannego procesu oddziaływań struktur ponadnarodowych na poszczególne państwa członkowskie).¹ Integracja europejska, której instytucjonalnym wyrazem jest Unia Europejska i ścisły w niej udział powoduje scedowanie na instytucje wspólnotowe część uprawnień przynależnych państwom członkowskim, co przez niektóre siły polityczne jest odbierane jako ograniczenie suwerenności państwowej. Przyjęcie rozwiązań wynikających z przynależności do struktur ponadnarodowych nie jest do zaakceptowania dla tych, którzy akceptują tylko model faktycznej suwerenności zewnętrznej pojmowanej jako rzeczywista niezależność państwowych ośrodków decyzyjnych od czynników zewnętrznych. Tenże jednak rodzaj suwerenności i niezależności nie istnieje we współczesnej praktyce, ponieważ byłoby to możliwe tylko w warunkach skrajnej autarkii i izolacji organizacji państwowej od środowiska międzynarodowego.²

Globalizacja i wynikające z niej zależności we wszystkich dziedzinach życia społeczno-gospodarczego i politycznego powodują, że tradycyjne państwo narodowe nie jest w stanie sprostać wyzwaniom bez współpracy z instytucjami działającymi na poziomie ponadnarodowym, co pociąga za sobą, jak w przypadku członkostwa w UE, przekazanie na jej rzecz części prerogatyw państwa narodowego. Trzeba przy tym podkreślić, że po pierwsze – suwerenność jest podstawowym atrybutem państwa i bez niej państwo nie mogłoby istnieć, a po drugie – państwo narodowe pozostanie nadal jednym z najważniejszych ogniw ładu światowego, lecz zmianie ulega i ulegać będzie jego rola i zasadnicze funkcje, w obrębie których nastąpiły istotne przesunięcia akcentów. Przede wszystkim można zaobserwować przesunięcie funkcji zapewnienia bezpieczeństwa zewnętrznego zredukowanego do jego wymiaru militarnego w kierunku zadań ekonomicznych oraz cywilizacyjnych. Standard życia obywateli bowiem staje się dziś wyznacznikiem skuteczności działania państwa w otoczeniu międzynarodowym, a nawet źródłem legitymizacji jego decyzji.³ Mimo zachodzących zmian w obrębie zadań i funkcji pań-

¹ E.Dynia, *Integracja europejska*, Warszawa 2004, s.95-96.

² W.Anioł, *Między odzyskaną suwerennością a oczekiwaną integracją w: Bariery na drodze do EWG*, red. J.Stefanowicz, Warszawa 1992, s.15.

³ T.Łoś-Nowak, *Wstęp do teorii stosunków międzynarodowych*, Poznań 1999, s.125.

stwa, jest ono, jak podkreślono wyżej, najważniejszym ogniwem ładu międzynarodowego.

W obecnej sytuacji *kresu dobiegła tylko epoka bezwzględnej dominacji państw narodowych*,⁴ co oczywiście nie oznacza, że radykalnie zmniejszy się ich znaczenie lub co gorsza przestaną one istnieć. Szczególna rola i znaczenie państwa bowiem *zawiera się przede wszystkim w tym, iż bardziej niż jakiegokolwiek inne podmioty w swych działaniach identyfikuje się z interesami narodu i jego bezpieczeństwem, a nie z jego poszczególnymi grupami oraz ich racjami i interesami*.⁵

W dyskusjach na temat relacji pomiędzy suwerennością a integracją powszechne są poglądy, zwłaszcza wśród orędowników idei ponadnarodowej, twierdzące, iż im mniej suwerenności tym więcej integracji i im mniej integracji tym więcej suwerenności. Janusz Stefanowicz dowodzi jednak, że żadna z opinii nie potwierdziła się w praktyce, bowiem *„począwszy od Traktatu Rzymskiego (1958) po Jednolity Akt (1986) nad tendencjami federalistycznymi górowała bezwzględnie koncepcja funkcjonalizmu, której odpowiednikiem na płaszczyźnie politycznej była gaullistowska idea <Europy Ojczyzn>”*. Oznaczało to, że państwa dobrowolnie ograniczają swoją suwerenność, jednak się jej nie wyzbywają ani w całości, ani nawet w części.⁶ Traktat z Maastricht poprzez postanowienia odnośnie do unii ekonomicznej i monetarnej oraz wprowadzenie w pewnych przypadkach głosowania większościowego przynosi pewne zapowiedzi ograniczenia suwerenności na rzecz UE, lecz w żadnym razie jej znoszenia.⁷ Działania na rzecz wzmocnienia UE „kosztem” dalszego przejmowania prerogatyw państw narodowych przez instytucje unijne podjęto następnie w Traktacie Konstytucyjnym dla Europy, odrzuconym w pierwszym rzędzie w referendum przez Francję i Holandię, co udaremniło jego wprowadzenie. Wobec tego tym bardziej, na co wskazuje J.Stefanowicz, w obrębie procesów integracyjnych potrzebne jest unowocześnienie pojęcia suwerenności po to, by

⁴ A.Z.Kamiński, *Suwerenność państwa polskiego w nowym układzie europejskim*, „Sprawy Międzynarodowe”, nr 4/2003, s.15; zob. też: A.Z.Kamiński, *Sens pojęcia „suwerenność”*, „Rzeczpospolita”, 18-19.04.1998.

⁵ T.Łoś-Nowak, op.cit., s.112.

⁶ J.Stefanowicz, *Suwerenność: rozwój, granice, przyszłość w: Między tożsamością i wspólnotą. Współczesne wyznaczniki polityki zagranicznej państw europejskich*, red. J.Stefanowicz, Warszawa 1996, s.35.

⁷ Ibidem, s.36.

ją zachować.⁸ Niemniej, nie ulega wątpliwości, że od strony formalnoprawnej członkostwo w UE oznacza, iż państwo w wyniku suwerennie wyrażonej woli godzi się na ograniczenie swojej suwerenności. Państwo stając się stroną umowy międzynarodowej o przystąpieniu do UE, przekazuje na jej rzecz część uprawnień o charakterze prawodawczym, administracyjnym, sądowym, zastrzeżonych dotychczas dla władz państwowych. Procesy integracyjne na poziomie ponadnarodowym, na co wskazuje Teresa Łoś-Nowak, prowadzą z jednej strony do osłabienia kontroli władz państwowych nad ludnością i terytorium w wyniku przesuwania się istotnych decyzji z poziomu państwa na poziom struktur ponadnarodowych, ale z drugiej – proces ów może wzmacniać możliwości państwa i uzupełniać jego działania w tych obszarach, gdzie realizowane w pojedynkę byłyby nieefektywne, co zabezpiecza tzw. zasada subsydiarności, zawarta w art. 3b Traktatu z Maastricht. Mówi ona, że decyzje polityczne powinny być podejmowane jak najbliżej obywatela, na najniższym możliwie poziomie organizacyjnym, a Wspólnota przejmuje kompetencje państw wówczas, kiedy ich realizacja będzie efektywniejsza na poziomie ponadnarodowym niż na poziomie państw członkowskich.⁹ Jednakże, nawet jeżeli państwa członkowskie przekazują na rzecz Wspólnoty wykonywanie pewnych kompetencji władczych, to zachowują znaczący wpływ na sposób ich realizacji przez instytucje wspólnotowe. Przynależność do struktur wspólnotowych nie stanowi w istocie ograniczenia suwerenności państwowej, a jedynie jest jej wyrazem, o czym świadczy mechanizm podejmowania przez nie decyzji.¹⁰

Receptą na znalezienie „złotego środka“ wobec dylematu, a jednocześnie konfliktu, czy uznać pierwszeństwo prawa krajowego czy wspólnotowego w procesie rozwoju UE, mogłoby być, zdaniem Krzysztofa Wójtowicza, zaakceptowanie przez Europejski Trybunał Sprawiedliwości (to właśnie ten organ, a nie traktaty unijne, ustalił zasadę pierwszeństwa prawa wspólnotowego przed prawem krajowym, co następnie przejął Traktat Konstytucyjny) i krajowe organy odpowiedzialne za ochronę konstytucyjności prawa jednakowej reguły pierwszeństwa. Przyznanie bowiem pierwszeństwa konstytucji

⁸ Ibidem, s.40.

⁹ T. Łoś-Nowak, op.cit., s.123.

¹⁰ W.Czapliński, *Członkostwo w Unii Europejskiej a suwerenność państwowa - zarys problemu w: Konstytucja dla rozszerzającej się Europy*, red. E.Popławska, Warszawa 2000, s.138-139.

państwa członkowskiego oznaczałoby utrzymanie podstaw prawnych zasady suwerenności narodu w poszczególnych państwach Wspólnoty. Natomiast przyznanie pierwszeństwa prawu wspólnotowemu może pozbawić realnej treści pojęcie suwerenności i doprowadzić do jego erozji a w dalszej kolejności przeobrazić UE w federację.¹¹ Rodzi się jednak pytanie, na ile z jednej strony takie rozwiązanie satysfakcjonowałoby orędowników UE opartej na luźnych zasadach współpracy – Europy Ojczyzn, czyli opowiadających się za zachowaniem pełnej suwerenności państw narodowych, a z drugiej, czy próba osiągnięcia takiego kompromisu zapewni skuteczność funkcjonowania Unii wobec wzrastających współzależności i pojawiania się nowych potęg gospodarczych i politycznych w skali globalnej.

Dotychczasowe doświadczenia integracyjne państw Europy Zachodniej pokazują, że rezygnacja z części uprawnień przysługujących suwerennym państwom narodowym nie stanowi zagrożenia dla bytu narodowego i tożsamości narodowej, a dotychczasowy rozwój UE nie wskazuje, że państwa członkowskie mają ograniczoną suwerenność lub ją tracą.¹² Teza ta jednak nie stała się udziałem tych partii politycznych, dla których członkostwo w UE w prostej linii jest jednoznaczne z zagrożeniem dla suwerenności państwowej.

Dowodem, na ile trudna do zaakceptowania dla polskich partii politycznych jest konieczność zrzeczenia się przez państwo części swoich prerogatyw na rzecz Wspólnoty jest fakt, iż przytłaczająca ich część w ciągu ostatnich kilkunastu lat wymóg ten oceniała i nadal ocenia w kategorii osłabienia suwerenności państwowej. Z dyskusją na temat suwerenności wiąże się bezpośrednio wybór modelu Unii Europejskiej, na jakim miałby się oprzeć jej dalszy rozwój, zmierzający w kierunku raczej luźnej kooperacji niż ścisłych współzależności na kształt federacji. Suwerenność jako podstawowy atrybut państwa narodowego jest szczególnie cenną wartością dla tych państw Europy Środkowej i Wschodniej, które odzyskały ją po 1989 r., wyzwalając się spod hegemonii sowieckiej. Stąd też aspekt ten wywołuje głębokie emocje. Poza liberałami i socjaldemokratami, pozostałe ugrupowania wyrażały swoje obawy związane z zagrożeniem suwerenności w procesie integrowania kraju z UE.

¹¹ K.Wójtowicz, *Suwerenność w procesie integracji europejskiej w: Spór o suwerenność*, red. W.J.Wolopiuk, Warszawa 2001, s.173-174.

¹² E.Dynia, op.cit., s.96.

W obecnej konstelacji politycznej po wyborach parlamentarnych 2005 r., najbardziej negatywne stanowisko wobec Unii Europejskiej reprezentuje **Liga Polskich Rodzin** (LPR). Jej eurosceptycyzm wynika przede wszystkim z przesłanek ideologicznych, charakterystycznych dla nurtu narodowego i radykalnej prawicy. Eurodeputowani wywodzący się z tego ugrupowania zasiadają w najbardziej eurosceptycznej frakcji Parlamentu Europejskiego (PE) – Niepodległość i Demokracja. Nadrzędnym celem – w myśl programu LPR – jest wszechstronny rozwój narodu polskiego oparty na autorytecie sprawiedliwej i silnej władzy państwowej. Główne punkty programu politycznego zakładają zmianę ustroju gospodarczego i politycznego państwa, obronę suwerenności, walkę o zachowanie nienaruszalności terytorialnej państwa oraz zachowanie jego odrębności. Wszelka działalność organów państwa, polityka wewnętrzna, jak i zagraniczna mają służyć przede wszystkim dobru narodu polskiego, a nie dogmatowi globalizacji i unifikacji międzynarodowej. Rozwój Polski może nastąpić tylko poza Unią.¹³ Unia Europejska w myśl LPR jest krokiem na drodze do rządu światowego i globalizmu, zagrażającym polskiej suwerenności, dlatego partia postulowała przed akcesją kategoryczne odrzucenie udziału w takiej Unii. Zdaniem Macieja Giertycha, polski rząd dobrowolnie rezygnuje z wolności, którą państwo odzyskało kilkanaście lat temu i oddaje swą suwerenność strukturom europejskim, co zupełnie nie jest współmierne z polską tradycją walki o niepodległość i suwerenność.¹⁴ LPR porównuje Unię z czymś w rodzaju fetysza, który przesłania zdrowy rozsądek, tłumi instynkt samozachowawczy narodu i prowadzi w efekcie do utraty suwerenności narodowej i państwowej. LPR podkreślała dwie szkodzące Polsce postawy w odniesieniu do UE. Jedna – naiwna i przepełniona wiarą w idealistyczny wizerunek jednoczącej się Europy. Druga natomiast charakteryzuje się wasalną osobowością, która zawsze musi mieć swojego pana – Moskwę tym razem zmieniła na Brukselę.¹⁵

Po 1 maja 2004 r. stanowisko partii nie uległo zasadniczym zmianom, choć Maciej Giertych na spotkaniu z kilkudziesięcioma ambasadorami w hotelu Marriott 3 czerwca 2005 r. zadeklarował,

¹³ Program LPR, Warszawa, 3.05.2003, <http://www.lpr.pl>

¹⁴ Wystąpienie M.Giertycha w Sejmie w debacie nad informacją ministra spraw zagranicznych W.Cimoszewicza na temat polskiej polityki zagranicznej, „Nowa Myśl Polska”, nr 5/2003.

¹⁵ Sprawozdanie stenograficzne Sejmu, wystąpienie J.Dobrosza, 4 kadencja, 67 posiedzenie, 2 dzień, 10 pkt porządku dziennego, 21.01.2004, <http://www.ks.sejm.gov.pl>

że Liga nie chce wyjścia Polski z Unii. Wskazywał na sondáže, które pokazują, że Polacy popierają członkostwo w Unii i chcą funkcjonować wewnątrz tej struktury, zapowiadając jednocześnie, że jeśli będą chcieli secesji, wówczas Liga stanie na czele tego ruchu. A zatem ujawnia się w tym miejscu koniunkturalne podejście do kwestii polskiego członkostwa w UE.¹⁶ Partia nadal zachowuje konsekwencję co do wizji zintegrowanej Europy na luźnych zasadach, bez konieczności przenoszenia praw państw członkowskich na poziom unijny. Wyrazem opowiedzenia się za utrzymaniem suwerenności państw członkowskich stało się bojkotowanie i ostatecznie odrzucenie Traktatu Konstytucyjnego dla Europy. W tej sprawie grupa polityczna Parlamentu Europejskiego Niepodległość i Demokracja, w której, o czym wspomniano wyżej, zasiadają europosłowie LPR, przyjęła w Pradze tzw. Deklarację Praską w sprawie przyszłości Europy. Odrzucono w niej Konstytucję dla Europy i wszelkie przedsięwzięcia związane z dążeniami do centralizacji władzy na szczeblu UE kosztem praw państw członkowskich.¹⁷ Zasadę centralistycznego państwa federacyjnego ustanawia, w ich opinii, art. 6 Traktatu. Grupa ta jako jedyna w PE zagłosowała w całości przeciwko jego przyjęciu. W Sejmie poseł Janusz Dobrosz odnosząc się do Traktatu Konstytucyjnego stwierdził, że Europie potrzebna jest przede wszystkim integracja gospodarcza, zrozumienie i solidaryzm, natomiast tworzenie na siłę jednego narodu i państwa europejskiego jest nonsensem, próbą skazaną na niepowodzenie, czego egzemplifikacją może być Związek Radziecki czy Jugosławia, których sztuczność została rozsadzona od środka. Podobny proces grozi także UE. W jej ramach Polska winna prowadzić twardą politykę, chroniącą przede wszystkim polski interes narodowy.¹⁸ W wypowiedzi sejmowej z 2005 r. Dobrosz zapowiadał, że partia będzie dążyć do tego, by Polska uzyskała ponownie pełną suwerenność, w tym także w odniesieniu do polityki zagranicznej, skandując przy tym pod adresem Traktatu Konstytucyjnego: „*Śmierć tej europej-*

¹⁶ Polityka zagraniczna w programach polskich partii – analiza (wybory 2005), <http://www.psz.pl/index2.php?option=content&task=view&id=1713&pop=1&page=0>

¹⁷ Zob.: Deklaracja Praska w sprawie przyszłości Europy, przyjęta w Pradze 18 października 2005 r., <http://www.lpr.pl>

¹⁸ Sprawozdanie stenograficzne Sejmu, 5 kadencja, 10 posiedzenie, 1 dzień, 15.02.2006, <http://www.ks.sejm.gov.pl>

skiej konstytucji, bo to śmierć dla niezależnego państwa polskiego".¹⁹

Równie eurosceptycznym ugrupowaniem w polskim rządzie jest **Samoobrona**, choć jej sprzeciw argumentowany jest zgoła odmiennie. W okresie akcesji partia nie skłaniała się do tezy, iż sam fakt wejścia do UE i podporządkowania naszych praw instytucjom unijnym oznacza rezygnację czy uszczuplenie suwerenności Polski. Jeśli nasz kraj będzie w stanie wynegocjować dobre warunki przystąpienia, chronić polskie interesy i suwerenność, wówczas w zależności od UE nie ma żadnego zagrożenia. Zagrożenie dla autentycznej suwerenności może zaistnieć, lecz nie tkwi ono w samej zasadzie integracji, ale w konkretnych rozwiązaniach, które zależą od nas samych i od naszej polityki. Za przykład może posłużyć w tym miejscu problem sprzedaży ziemi cudzoziemcom. W tej kwestii, zdaniem partii, Polska powinna przyjąć duński model, według którego ziemię w tym kraju może kupić tylko obywatel duński, osoba zamieszkała tam na stałe co najmniej od pięciu lat, znająca język duński i posiadająca zgodę władz lokalnych i związków zawodowych. Samoobrona nie wyklucza zakupu ziemi przez cudzoziemców, ale w sytuacji, kiedy obywatele polscy będą posiadać tę samą lub podobną zdolność nabywczą jak obywatele państw członkowskich. Jest to ważny warunek, ponieważ obecnie w Polsce ziemia jest kilkakrotnie tańsza w porównaniu z cenami wewnątrz Unii, a dochody mieszkańców znacznie mniejsze. Dlatego też zachodzi obawa, że okresy przejściowe mogą okazać się za krótkie na wyrównywanie poziomu szans obywateli poszerzonej Wspólnoty. W ocenie Samoobrony, proces rozszerzenia UE jest szansą zarówno dla niej samej, jak i państw starających się o akcesję. Jednak podstawowym warunkiem musi być uznanie Polski za równoprawnego partnera dla państw UE, zarówno w negocjacjach, jak i w samym członkostwie.

Po ustaleniu warunków akcesji, Samoobrona ostrze krytyki wymierzyła w ustalenia dotyczące sektora rolnego, jak i w zgodę na sprzedaż polskiej ziemi: „*Nie wolno było zgodzić się, obojętnie, jakie by były okresy przejściowe. To jest utrata suwerenności i zagrożenie terytorium (...). Szczególnie chodzi o Ziemię Zachodnie i Północne, Warmię i Mazury*”.²⁰ Sprzeciw Samoobrony wobec sprzedaży pol-

¹⁹ Sprawozdanie stenograficzne Sejmu, 4 kadencja, 96 posiedzenie, 3 dzień, 21.01.2005, <http://www.ks.sejm.gov.pl>

²⁰ Sprawozdanie stenograficzne z posiedzenia Sejmu, wystąpienie A.Leppera, 4 kadencja, 67 posiedzenie, 2 dzień, 10 pkt porządku dziennego, 21.01.2004,

skiej ziemi obcokrajowcom wynika z głębokiego przekonania, że jest ona ostatnim bezcennym dobrem narodowym, które można przekazać następnym pokoleniom. Zdradzieckie, według partii, zapisy traktatowe zezwalające obywatelom UE na zakup ziemi w zależności od regionu po trzech lub siedmiu latach po przystąpieniu do Unii, skazują na powolną utratę tożsamości, bowiem „*naród bez własnej ziemi utraci swą tożsamość i będzie skazany na długoletnią, krwawą walkę o jej odzyskanie*”.²¹

W kilka miesięcy po wstąpieniu Polski do UE przy okazji debaty na temat polskiej polityki zagranicznej można było usłyszeć ze strony Samoobrony, że partia ta nie jest i nigdy nie była przeciwna współpracy ogólnoeuropejskiej, lecz nie akceptuje ostatecznych warunków polskiego członkostwa w UE wynegocjowanych przez rząd Leszka Millera ze względu na ich nierównoprawność.²² O konieczności przekazania kompetencji decyzyjnych w niektórych dziedzinach na szczebel wspólnotowy, partia wypowiada się raczej w kategorii trudności z adaptacją takiego stanu rzeczy, aniżeli kategorycznego odrzucenia, jak ma to miejsce w przypadku LPR. Równie ambiwalentny, bliższy raczej negacji, jest stosunek partii do Traktatu Konstytucyjnego, zwłaszcza w kontekście oporu przeciwko wpisaniu do niego oczywistego faktu o chrześcijańskich wartościach Europy, zmian systemu głosowania, jak również przepisów art. 10 Traktatu, które przewidują nadrzędność prawa unijnego nad prawem konstytucyjnym każdego z państw członkowskich.²³ Odrzucony Traktat Konstytucyjny powinien zostać zastąpiony przez dokument stojący na gruncie wizji Europy socjalnej, gwarantującej podstawowe prawa obywatelskie i pracownicze. Bowiem w warunkach przyspieszającej globalizacji zjednoczoną Europę partia uznaje za gwaranta podstawowych praw socjalnych i ekonomicznych obywatela.²⁴

<http://www.ks.sejm.gov.pl>; zob. też: wystąpienie J.Cepila (wystąpienie wygłoszone w imieniu przewodniczącego A.Leppera) na I Kongresie Rolnictwa Polskiego, 22.04.2003 r., <http://www.samoobrona.org.pl/pages/05.Unia>

²¹ Program społeczno-gospodarczy Samoobrony RP, marzec 2003, b.m.w.

²² Sprawozdanie stenograficzne Sejmu, wypowiedź Wandy Łyżwińskiej, 4 kadencja, 96 posiedzenie, 3 dzień, 21.01.2005, <http://www.ks.sejm.gov.pl>

²³ Sprawozdanie stenograficzne Sejmu, wypowiedź Mateusza Piskorskiego, 5 kadencja, 10 posiedzenie, 1 dzień, 15.02.2006, <http://www.ks.sejm.gov.pl>; Za odrzuceniem Traktatu jednoznacznie wypowiada się europoseł Samoobrony Ryszard Czarnecki, <http://www.ryszardczarnecki.pl>

²⁴ Stanowisko nr 5 V Kongresu Samoobrony RP w sprawie polskiej polityki zagranicznej, http://www.samoobrona.org.pl/pages/02.Partia/10.V_kongres/10_stanowiska/index.php

Samoobrona zachowuje jednak konsekwencję w krytyce warunków członkostwa, postulując nadal ich renegeację. Chodzi zwłaszcza o zwiększenie limitów produkcyjnych w rolnictwie i przemyśle, zwiększenie środków dla Polski w ramach Funduszy Strukturalnych, zmianę ich struktury (zwiększenie dotacji bezpośrednio do budżetu państwa) oraz skrócenie niektórych okresów przejściowych (np. dostępu obywateli polskich do rynku pracy UE).²⁵ Wydaje się jednak, że retoryka tej partii uległa nieznacznemu uelastycznieniu, co można tłumaczyć pewnym stopniem „socjalizacji”, wynikającym ze zmiany pozycji tego ugrupowania na scenie politycznej.

Rządząca po wyborach parlamentarnych z 2005 r. partia **Prawo i Sprawiedliwość** (PiS) w kwestii wejścia Polski do UE reprezentuje umiarkowany euroentuzjazm, momentami graniczący z eurosceptycyzmem. Opowiedziała się jednak za poparciem akcesji polskiej do UE. W forsowanej przez siebie formule nowej polityki europejskiej partia zawarła postulat zerwania z błędami euroentuzjazmu i polityką pozbawioną ducha suwerenności. Nowa polityka europejska jest warunkiem rozwoju potencjału Polski i umocnienia RP na arenie międzynarodowej. Powinna ona wykorzystać członkostwo w Unii do promocji polskiej przedsiębiorczości, zwiększenia potencjału ekonomicznego, naprawy instytucji państwowych i wzrostu cywilizacyjnego, a także rozpocząć okres aktywnej roli Polski w definiowaniu kształtu ideowego i politycznego Unii. Polska polityka europejska, co podkreśla PiS, musi nabrać charakteru w pełni państwowego, a nie partyjnego. Winna zatem stać się wykładnią interesów państwowych, a nie partykularyzmów partyjnych.

Według PiS chwila akcesji do Unii nie kończy polskiej drogi w ramach jej struktur.²⁶ W następnym etapie naszemu krajowi potrzebna będzie promocja jego interesów i urzeczywistnienie zasady suwerenności. Partia opowiada się za Europą opartą na tradycji, nie podważającą działających instytucji społecznych, za Europą państw narodowych związanych silnie z zasadą solidarności. Po wyższy wymiar Europy nie znalazł odzwierciedlenia w polskim

²⁵ Kto pyta – ten wie: zestaw odpowiedzi na pytania zadawane w listach, e-mailach i rozmowach telefonicznych oraz na spotkaniach, a kierowane do przedstawicieli Samoobrony RP, 16.12.2005, <http://www.samoobrona.org.pl>

²⁶ Pełną wykładnię polityki europejskiej PiS zawiera Uchwała nr 1/23/05/2004 Zarządu Głównego Prawa i Sprawiedliwości z dnia 28.05.2004, Europa solidarnych narodów – program polityki europejskiej Prawa i Sprawiedliwości, http://www.pis.org.pl/dokumenty/program_pe.htm

Traktacie Akcesyjnym, dlatego tym silniej do takiej Europy Polska powinna dążyć.

PiS zarówno w odniesieniu do projektu Konstytucji dla Europy, jak i Traktatu Akcesyjnego twardo upominało się o zachowanie pełnej suwerenności dla spraw kultury i moralności. W kwestii zachowania bezpieczeństwa moralnego, tj. uzyskania gwarancji prawnych nie ingerowania żadnej instytucji Unii w sprawy dotyczące życia i statusu społecznego rodziny (ochrona życia nienarodzonych, sprzeciw wobec eutanazji, ochrona praw rodziny) dostrzegało swoją wspólnotą interesów zarówno wśród zwolenników, jak i przeciwników polskiej akcesji do UE.²⁷

Deklaracja Krakowska, manifest wyborczy partii przed wyborami do Parlamentu Europejskiego, stanowi dokument, w którym PiS zawarło zadania i cele w sprawach europejskich, jakie zobowiązało się realizować.²⁸ Jako podstawowe zobowiązanie przyjęto staranie na straży polskiego interesu narodowego i chrześcijańskiej tożsamości naszego kontynentu w strukturach UE. Inne zobowiązania dotyczyły zachowania określonej w Traktacie z Nicei pozycji Polski w UE, nienaruszalności suwerenności Rzeczypospolitej w polityce zagranicznej oraz traktowania NATO jako podstawowej instytucji gwarantującej bezpieczeństwo Europy. Mowa jest tam też o zachowaniu niezależności – w ramach Wspólnego Rynku – polskiej polityki gospodarczej wraz z jej niezbędnymi atrybutami, zachowaniu w polityce regionalnej zasady solidarności finansowej przy jednoczesnym oparciu współpracy na partnerstwie władz narodowych i lokalnych, bez nadmiernego poszerzania autonomii regionów, o poddaniu ścisłej i stałej kontroli polskiego parlamentu całości naszej polityki europejskiej, a także wyegzekwowaniu wszystkich postulatów związanych z projektem Konstytucji dla Europy.

Wobec Traktatu Konstytucyjnego PiS przyjęło stanowisko jednoznacznie podkreślające nadrzędność konstytucji narodowej nad traktatami UE. Jak podkreślał Kazimierz Ujazdowski „*polska konstytucja powinna być aktem wyższego rzędu w stosunku do wszystkich umów międzynarodowych, a także traktatów UE*”.²⁹ W Polsce

²⁷ Więcej: Sprawozdanie stenograficzne Sejmu, wystąpienie M.Libickiego, 4 kadencja, 27 posiedzenie, 2 dzień, 6 pkt porządku dziennego, 24.07.2002, <http://www.ks.sejm.gov.pl>

²⁸ Deklaracja Krakowska, manifest wyborczy PiS, Kraków, kwiecień 2004, <http://www.pis.org.pl/materialy/pe2004/deklaracja.htm>

²⁹ Nadrzędność konstytucji nad traktatami UE, 15.05.2002,

należy ustanowić wyraźną konstytucyjną podstawę oceny traktatów UE, ponieważ takie rozwiązanie jako jedyne gwarantuje suwerenność narodową po akcesji i nadaje wysoką rangę polskiemu prawu konstytucyjnemu. Jest to również jeden z elementów dbałości o znaczenie parlamentu narodowego w systemie władzy i organów krajów Unii. W uchwale Zarządu Głównego z listopada 2002 r., partia jako jedno z zadań wyszczególniła opracowanie projektu nowelizacji Konstytucji RP, co definitywnie przesądzi o wyższości prawa konstytucyjnego nad traktatami międzynarodowymi i stworzy podstawę do oceny ich zgodności z zasadami poprawionej Konstytucji.³⁰ W styczniu 2004 r. Klub Parlamentarny PiS zgłosił także projekt ustawy o współpracy Rady Ministrów z Sejmem w sprawach związanych z członkostwem Polski w Unii Europejskiej i o Komisji do Spraw Unii Europejskiej Sejmu RP. Ustawa proponuje silne uprawnienia kontrolne dla Sejmu w stosunku do rządu, a także nadanie szerokich kompetencji Komisji do Spraw Unii Europejskiej w zakresie współtworzenia kształtu polskiej polityki w UE.³¹

Stanowisko PiS w powyższej kwestii nie uległo zmianom po 1 maja 2004 r. Traktat Konstytucyjny, z punktu widzenia tradycyjnie pojmowanej suwerenności państwowej, jest w ocenie partii niekorzystny dla Polski, ale także ryzykowny dla całej Wspólnoty. Uchyła przede wszystkim konstytucyjny sprawdzian suwerenności państw, jakim jest nadrzędność konstytucji narodowej nad prawem europejskim, jest także ryzykownym zamysłem centralistycznym z punktu widzenia wolności gospodarczej w Polsce i rozwoju polskiej przedsiębiorczości. Owa krytyka wypływa nie tylko z potrzeby obrony pozycji naszego kraju, ale także przyszłości Europy, co podkreślał w Sejmie K.M. Ujazdowski: *„Europa nie będzie silnym uczestnikiem życia międzynarodowego jako twór niepartnerski, zdominowany przez kraje, które zbyt często nie mają poczucia więzi transatlantyckiej, i jako kontynent centralistyczny, przeładowany*

<http://www.pis.org.pl/aktualności/2002-05.15>

³⁰ Uchwała 6/11/2002/ ZG PiS (ze źródeł Pracowni Badań i Dokumentacji Życia Politycznego Instytutu Nauk Politycznych Uniwersytetu Wrocławskiego).

³¹ Projekt ustawy o współpracy Rady Ministrów z Sejmem w sprawach związanych z członkostwem Polski w Unii Europejskiej i o Komisji do Spraw Unii Europejskiej Sejmu RP, 05.01.2004,

<http://www.kp.pis.org.pl/aktualności/komunikaty/2004/2004-01-05.htm>

pod względem socjalnym, dławiący wolność gospodarczą”.³² Obecnie, wobec fiaska referendów konstytucyjnych we Francji i Holandii, PiS uznało Traktat za akt nieaktualny, co nie oznacza braku konieczności podejmowania dalszej dyskusji nad przyszłością UE, która jednak powinna się toczyć w parlamentach narodowych³³. W debacie na temat przyszłości UE niezbędne jest wzięcie pod uwagę podstawowej zasady, iż Europa bogata kulturowo może być tylko i wyłącznie Europą narodów, co w istocie oznacza przyjęcie pewnych granic dla politycznej integracji.³⁴ Zdaniem Artura Zawiszy, dobrze działająca Unia Europejska to taka, która jest silnym związkiem suwerennych państw narodowych, nie ukierunkowanym na federalizację i budowę jednolitego organizmu politycznego, lecz na unię państw suwerennych wzmacniającą mechanizmy współpracy na poziomie gospodarczym.³⁵

Do grona ugrupowań dostrzegających wzmocnienie suwerenności wynikające z uczestnictwa w procesie integracji europejskiej, mimo jego konserwatywnej warstwy aksjologicznej (samą siebie partia definiuje jako „centrum zwrócone w prawo”³⁶), zaliczyć należy **Platformę Obywatelską (PO)**. Już Unia Wolności, będąca trzonem personalnym tej partii (Donald Tusk, Maciej Płażyński, Andrzej Olechowski) uważała, że integracja wzmocni gwarancje suwerenności państwowej, tożsamości narodowej i kulturowej, ponieważ każdy kraj uczestniczący w tym procesie stabilizuje swą pozycję międzynarodową i w ten sposób umacnia swą rzeczywistą suwerenność. Warunkiem atrakcyjności Polski jako partnera w Europie oraz jej siły jest osiągnięcie statusu kraju stabilnego, mądrze rządzonego i przestrzegającego tych reguł gry i zachowań, jakie w świecie, z którym Polska chce się integrować, stanowią normę.³⁷

³² Sprawozdanie stenograficzne Sejmu, 4 kadencja, 96 posiedzenie, 3 dzień, 21.01.2005, <http://www.ks.sejm.gov.pl>; zob. też wystąpienie Marka Jurka, 96 posiedzenie.

³³ Sprawozdanie stenograficzne Sejmu, wypowiedź Pawła Zalewskiego, 5 kadencja, 10 posiedzenie, 1 dzień, 15.02.2006, <http://www.ks.sejm.gov.pl>

³⁴ J.Kaczyński, „O naprawie Rzeczypospolitej”, wykład wygłoszony w Fundacji im. Stefana Batorego w dniu 14.02.2005.

³⁵ Wywiad z posłem PiS Arturem Zawiszą, 12.09.2005, <http://www.psz.pl/index2.php?option=content&task=view&id=1699&pop=1&page=0>

³⁶ S.Szarejko, *Liberałowie na polskiej scenie politycznej* w: E.Pietrzyk-Zieniewicz, *Przed wyborami. Konflikty, strategie, nadzieje*, „Studia Politologiczne”, cz. 9, Warszawa 2005, s.86.

³⁷ Sprawozdanie stenograficzne Sejmu, 50 posiedzenie, wystąpienie H.Suchockiej, 25.05.1995, s.117-118.

PO jest partią polityczną, która zrodziła się z protestu przeciwko złej polityce, utworzona została „w imię wspólnej wiary w sens i możliwości dobrej polityki we współczesnym świecie” oraz uwolnienia energii Polaków, „by czerpać dumę z godnego miejsca Rzeczypospolitej w jednoczącej się Europie”.³⁸ W 2001 r. PO uzasadniając decyzję o powołaniu partii stwierdziła: „*PO zrodziło (...) nasze wspólne marzenie o zjednoczonej Europie. Obecność Polski w procesie budowania UE traktujemy jako postulat wynikający z dogłębnego zrozumienia polskiego interesu narodowego we współczesnym świecie i racji stanu naszego Państwa. Obecność ta tworzy przed nami nowe możliwości unowocześnienia Państwa, poprawy jakości życia, a także pogłębienia narodowej tożsamości i współodpowiedzialności za losy Europy*”.³⁹ PO, obok socjaldemokratów, najgłośniej opowiadała się za przystąpieniem Polski do UE w trakcie referendum akcesyjnego, co nie znaczy, że partia ta była bezkrytycznym orędownikiem wszystkiego, co z Unią związane. Nie zaakceptowała bowiem Traktatu Konstytucyjnego, który w jej ocenie osłabia pozycję polityczną Polski w UE w porównaniu z ustaleniami Traktatu z Nicei (hasło J.M.Rokity „Nicea albo śmierć”).

Po wejściu Polski do UE zaszła pewna zmiana w postrzeganiu Wspólnot. Obecnie stosunek PO do Unii jest bardziej ugodowy, choć wewnątrz partii widać podziały na konserwatystów (J.M.Rokita) i liberałów (Bogdan Klich, Jacek Saryusz-Wolski) w podejściu chociażby do Traktatu Konstytucyjnego. Generalnie rzecz biorąc, partia optuje za Europą solidarną, co oznacza konieczność opowiedzenia się za Europą wspólnotową ze spoistą i skuteczną europejską polityką zagraniczną, bezpieczeństwa i obrony. Polska w tej kwestii winna być w ramach UE rzecznikiem odwrotu od renacjonalizacji europejskiej polityki zagranicznej.⁴⁰ Program PO z 2005 r. opowiada się za Unią opartą na zasadzie subsydiarności i solidarności, bez uniformizacji wartości, tradycji i obyczajów, bliską obywatelom, konkurencyjną i kreatywną, nie nakładającą przepisów i polityk ograniczających aktywność gospodarczą. Kwestią, która różni PO od pozostałych wyżej wymienionych ugrupowań, jest poparcie dla

³⁸ Deklaracja Ideowa Platformy Obywatelskiej, przyjęta przez Klub Poselski PO w dniu 21.12.2001, <http://www.platforma.org.pl>

³⁹ Ibidem.

⁴⁰ Sprawozdanie stenograficzne Sejmu, wystąpienie Bronisława Komorowskiego, 5 kadencja, 10 posiedzenie, 1 dzień, 15.02.2006, <http://www.ks.sejm.gov.pl>

przystąpienia Polski do Unii Gospodarczej i Walutowej tak szybko, jak to będzie możliwe i przyjęcie waluty euro.⁴¹ Według PO Unia jest dla narodów Europy „*tarczą chroniącą ich tożsamość, jest dźwignią zrównoważonego rozwoju gospodarczego i cywilizacyjnego narodów kontynentu, pomagając słabszym odrabiać zaległości rozwojowe. Jest wspólnotą polityczną państw ściśle ze sobą współpracujących, co jest szczególnie ważne dla Polski, bowiem ujmuje ona mocarstwa europejskie we wspólny gorset, dając Europie lepszą pozycję w stosunkach ze światem zewnętrznym*”.⁴² Członkostwo w UE nie pozbawia Polski suwerenności, wprost przeciwnie umożliwia pełniejszą jej realizację oraz stwarza najlepsze możliwości realizacji polskiej racji stanu. UE jest, zdaniem PO, szansą i drogą do odzyskania należnego naszemu krajowi miejsca w Europie, co jednak zależeć będzie przede wszystkim od jakości państwa i skuteczności polityki wewnętrznej i zagranicznej.⁴³ Europejskie stanowisko PO jest znacząco różne od linii politycznej rządzącej obecnie koalicji PiS, LPR i Samoobrony, co stawia tę partię, jak sama twierdzi, przed nowymi wyzwaniem programowymi wobec nacjonalistycznej retoryki i socjalizmu gospodarczego głoszonych przez rządzącą koalicję.

W kręgu prointegracyjnych ugrupowań, odczytujących wzmocnienie polskiej suwerenności w procesie akcesji do struktur wspólnotowych, znajdują się także socjaldemokraci. We wspólnotowości **Sojusz Lewicy Demokratycznej** (SLD) nie dostrzegał zagrożenia dla suwerenności państw członkowskich, wręcz przeciwnie – według niego wspólnotowość stwarza podstawy sprawiedliwego podziału wpływów w ramach procesów decyzyjnych UE.⁴⁴ Wiele wypowiedzi polityków SLD na ów fakt wskazuje. Jerzy Jaskiernia potwierdził: „*(...) jesteśmy za Unią państw i obywateli, za Unią, która chroni tożsamość kulturalną, tożsamość narodową, to jest właśnie stanowisko Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Oczywiście, Unia niesie pewne ograniczenia suwerenności, ale na rzecz organów wspólno-*

⁴¹ „Partnerstwo dla obywateli – plan rządzenia 2005-2009”, Warszawa, grudzień 2005, http://www.platforma.org/_files/_dokumenty/program/panstwo_dla_obywateli.pdf

⁴² „Zasadnicze cele naprawy Państwa” – III Krajowa Konwencja Platformy Obywatelskiej RP, Warszawa, 21.05.2006, <http://www.platforma.org/index.php/oplatformie/program>

⁴³ Program europejski Platformy Obywatelskiej, <http://www.platforma.org>

⁴⁴ Deklaracja wyborcza SLD w wyborach do Parlamentu Europejskiego, Warszawa, 2.04.2004, <http://www.sld.org.pl>

towych".⁴⁵ Danuta Hübner podkreśla osiągnięcie celów przez wspólnotę narodów europejskich dzięki wspólnemu zarządzaniu suwerennością, a nie przez jej ograniczanie⁴⁶. A zatem wspólnotowość dla jednych oznacza ograniczanie suwerenności, dla innych – zarządzanie nią. Członkostwo w Unii, zdaniem D.Hübner, jest w pewnym sensie rozszerzeniem suwerenności, niedostępnej dla państwa pozostającego poza UE.

Także w myśl Paktu na rzecz integracji w sprawie przystąpienia Polski do Unii Europejskiej z 20 listopada 2002 r., pod którym podpisał się m.in. SLD,⁴⁷ uzyskanie wpływu na wewnętrzne ukształtowanie UE wzmocni polską suwerenność i tożsamość. Sojusz wychodzi z założenia, iż funkcją silnej Polski jest silna UE i te dwa procesy muszą się wzajemnie wspierać w celu realizacji szeroko pojętego polskiego interesu narodowego. Podkreślał ową prawidłowość Józef Oleksy w Sejmie, twierdząc, iż polskie cele zostaną dobrze zrealizowane wówczas, jeżeli Polska przyczyni się do wzmocnienia UE.⁴⁸ Stąd postulaty wzmocnienia wymiaru wspólnotowego poprzez jego poszerzenie o wspólną politykę obronną i zagraniczną, a także realizację modelu Europy socjalnej.

Politycy SLD uczestniczyli w pracach Konwentu wypracowującego kształt Traktatu Konstytucyjnego, opowiadając się za jego przyjęciem.⁴⁹ Po wyborach 2005 r., Sojusz pozostaje w opozycji na polskiej scenie politycznej, optując nadal za kontynuowaniem procedury ratyfikacyjnej Traktatu.⁵⁰ Stosunek do proponowanego

⁴⁵ Sprawozdanie stenograficzne Sejmu, wystąpienie J.Jaskierni, 4 kadencja, 40 posiedzenie, 2 dzień, 10 pkt porządku dziennego, 22.01.2003 r., <http://www.ks.sejm.gov.pl>

⁴⁶ Sprawozdanie stenograficzne Sejmu, wystąpienie D.Hübner, 4 kadencja, 37 posiedzenie, 2 dzień, 10-14 pkt porządku dziennego, 4.12.2002 r., <http://www.ks.sejm.gov.pl>; zob. też wystąpienie W.Cimoszewicza, 4 kadencja, 67 posiedzenie, 2 dzień, 10 pkt porządku dziennego, 21.01.2004, <http://www.ks.sejm.gov.pl>

⁴⁷ Deklaracja uczestników Paktu na rzecz integracji w sprawie przystąpienia Polski do Unii Europejskiej, Warszawa, 20.11.2002, pod którym podpisały się SLD, PO, SKL RNP, UW, UP, Partia Ludowo-Demokratyczna i ruch Społeczny w: „Przegląd Rządowy”, nr 12/2002, s.99-101.

⁴⁸ Sprawozdanie stenograficzne Sejmu, 4 kadencja, 96 posiedzenie, 3 dzień, 21.01.2005, <http://www.ks.sejm.gov.pl>

⁴⁹ Uchwała RK SLD w sprawie terminu ogólnonarodowego referendum i powołania powiatowych pełnomocników SLD ds. kampanii informacyjnej nt. Traktatu Konstytucyjnego UE, 31.01.2005, <http://www.sld.org.pl>

⁵⁰ Zob.: Sprawozdanie stenograficzne Sejmu, wystąpienie W.Olejnickak, 5 kadencja, 10 posiedzenie, 1 dzień, 15.02.2006, <http://www.ks.sejm.gov.pl>

przed akcesją kształtu UE nie uległ zmianom. Partia pozostaje nadal ośrodkiem silnej Unii o poszerzonym i pogłębionym wymiarze wspólnotowym.

Najważniejsze obecnie siły polityczne w państwie są głęboko spolaryzowane w odniesieniu do zagadnienia suwerenności w kontekście integracji europejskiej. Co do jednej jednak kwestii nie ma wątpliwości, a mianowicie wszystkie partie polityczne, niezależnie od proveniencji politycznej, są zgodne co do tego, że państwo nie jest w stanie funkcjonować dziś w izolacji i autarkii gospodarczej, co siłą rzeczy zmusza do podejmowania współpracy oraz wyzwań wynikających z rosnącej współzależności między uczestnikami sceny międzynarodowej, a w przyszłości być może także do zweryfikowania swojego stanowiska. Układ sił wskazuje jednak, że podejmowane działania ukierunkują się raczej na próby wzmocnienia pozycji państw członkowskich niż wymiaru wspólnotowego oraz instrumentalnego traktowania Unii jako przede wszystkim źródła pomocy finansowej.

Ewidentnie skraje podejścia w ocenie stanu suwerenności, będącego konsekwencją zintegrowania z UE, wynikają z kilku przyczyn. Po pierwsze – z wyznawanej ideologii i aksjologii, która określa miejsce państwa, jego pozycję zarówno w przestrzeni wewnętrznej, jak i międzynarodowej. Po drugie – z zajmowanej przez partię pozycji w przestrzeni politycznej. Po trzecie – z postrzegania funkcji państwa i jego miejsca wobec wzrastających współzależności między poszczególnymi uczestnikami stosunków międzynarodowych (pojmowanie państwa w sposób realistyczny lub liberalny). Po czwarte – ze sposobu pojmowania fundamentalnych zasad funkcjonowania struktur wspólnotowych, jakimi są zasada solidarności i subsydiarności, poziom ich weryfikacji oraz realnej oceny.

Państwa, które przystępują do UE dobrowolnie muszą dostosować się do tzw. reguł gry, a zatem przyjąć wszystkie płynące z tytułu członkostwa zobowiązania. Jednym z nich jest właśnie dostosowanie się do wymiaru wspólnotowego, który kształtuje się w wyniku scedowania części praw, pozostających dotychczas w gestii państw narodowych, na struktury wspólnotowe. Otwartą kwestią pozostaje pytanie o zakres ograniczania suwerenności i granicę akceptacji tego procesu przez poszczególne państwa członkowskie, co wiąże się bezpośrednio także z dyskusją nad dalszym kierunkiem rozwoju Unii Europejskiej.

Dziś Polska jest członkiem UE i rolę sił politycznych winno być uwiarygodnienie naszego państwa jako faktycznego i przewidywal-

nego partnera w niedokończonym przecież jeszcze procesie budowy wspólnego organizmu europejskiego, bez którego trudno byłoby dziś wyobrazić sobie kształt i funkcjonowanie Europy.

Abstract

Strengthening or weakening of State sovereignty in the context of the European integration process – opinions of selected Polish political parties

Sovereignty as the fundamental attribute of a State has been the pivotal principle for Central and Eastern Europe countries that regained independence after 1989, setting themselves free from the Soviet hegemony. Quite naturally, the same aspect became very sensitive in the context of their involvement in the European integration. Membership in the UE implies surrendering some of prerogatives of the State to the Community.

The article presents political parties' attitudes towards the influence the UE membership has upon the State sovereignty, expressed in Polish Sejm after the parliamentary elections in 2005. The ruling parties have revealed Euroscepticism (Liga Polskich Rodzin, Samoobrona) or moderate Eurooptimism (PIS), whereas the opposition parties have been pro-European (Platforma Obywatelska, SLD). Since the first of May 2004 Poland has been the EU Member State. It is now up to political forces to authenticate Poland as true and reliable partner in the present process of building the common Europe.